WSTĘP
DO
HISTORYI
POWSZECHNEY
MIANOWICIE
KOSCIELNEY

Przez Klerykow Seminarium Generalnego
Dyecezyi Wileńskiey.

W WILNIE
w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
u XX. Scholar: Piar. 1775.

WIELMOŻNEMU JMCI XIĘDZU
TOMASZOWI HUSARZEWSKIEMU
é
Congregatione Missionis
REGENSOWI
SEMINARIUM GENERALNEGO
DYECEZYI WILENSKIEY
Z życzliwym Imienin Jego
POWINSZOWANIEM
Klerycy tegoż Seminaryum
OFIARUJĄ
Roku 1775. *Dnia* 21. *Grudnia.*

WIELMOZNY MCI DOBRODZIEJU.

ZNajomość Twey gorliwości w oświecaniu naszych rozumow pożytecznemi społeczności naukami według zamysłow y ułożenia mądrego y kochającego nas Jaśnie Oświeconego Pasterza, *y ułożenie Twą pracą serc naszych, przysposobione do czucia szlachetnego wzruszenia przyczyną jest, że y doskonale poznajemy wdzięczności naszey ku Tobie obowiązek, y dotkliwie czujemy zasmucenie z poznania naszey odwdzięczenia niemożności.*

Pamiętamy z Twey nauki, iż pracowita cnota, jest sama zrzodłem słodkiey nadgrody nawet w ten czas, kiedy jest nieznana, albo zapomniana, albo okryta brzydkiey niewdzięczności razami; że poczciwy y Chrześciański człowiek ma iść torem pracowitey cnoty bez względu na nadgrodę nawet wdzięczności od ludzi. Ten heroizm zdawał się nam być zrazu niepodobny, ale Twym przykładem bardziey jeszcze niż słowy przekonani teraz jesteśmy, że się znayduje jeszcze na świecie.

Ależ

iż Twoy Heroizm nierozwalnia naszych ob... ązkow. Sądzilibyśmy się za nieszczęśliwyc... gdybyśmy mieli kiedy pokazać na sobie, iż pracuje... dla niewdzięcznikow: jako przeciwnie nic nam ... życiu milszego nie będzie nad chwytanie się wszelkie... okazyi do oświadczenia Ci wdzięczności, ktore... jesteś zewszech miar godnym, y ktora będzie jedn... z ozdob serc naszych Twoją pracą ukształconych.

Niehże więc okoliczność Twych Imienin będzi... dla nas szczęśliwą okazyą oświadczenia Ci, i... poymujemy Twe nauki, iż nie jesteśmy nieczuli n... Dobrodzieystwa, iżbyśmy radzi szanować cno... ile tego jest godna, iż mamy czucie wdzięczności... aż do usilności pokazywania jey tam nawet, gdzi... niemożność odrażaćby nas miała.

Niech tym końcem to małe dzieło, w ktorym zawarta jest materya naszey nauki przez czas niejaki, Twemu imieniowi poświęcone y w Twych ręku złożone przy uprzeymym Twych Imienin powinszowaniu będzie wiekopomnym świadectwem, iż ci, ktorzy mają honor dziś je Tobie ofiarować, są y będą na zawsze

Wielmożnego Wmć Pana Dobrodzieja

Nayobowiązańsi y nayżyczliwsi sludzy
Klerycy Seminarium Generalnego
Dyecezyi Wilenskiey.

WSTĘP

DO

HISTORYI POWSZECHNEY.

---

1. *Nazwisko Historyi.*

Historya od słowa Greckiego znaczącego widzenie albo przypatrowanie się ma swoje nazwisko; przeto, że Historycy rzeczy od siebie widziane, y dobrze poznane opisują.

A 2. Po-

2. *Początek Hiſtoryi.*

Ludzie ſtarzy, ſwey dziatwie albo młodzież przypadki ſwe, zwłaſzcza dziwne y chwaleb radzi rozpowiadali; Powieści te często jedn ſłow składem powtarzane urodziły Poezyą, kt ra w ſwych początkach nic inſzego nie była, t ko opiſanie albo dziejow przeſzłych, albo teg czaſowych, wyborem ſłow, jaki wtedy mo być naylepſzy, Pierwſi tedy Hiſtorycy Poetowie a pierwſze kſięgi Hiſtoryczne pamięć ludzka.

3. *Hiſtorye Piſane.*

Niewierność Pamięci była okazyą ludziom d wynalezienia pewnych znakow, ktoreby jey niedoſtatek zaſtępowały. Znaki te w początkach ſwych bardzo proſte, według ludzkiego upodobania, znaczyły. Nazwano je potym Hieroglifikami, y do podania dzieł znacznieyſzych przyſzłych wiekow wiadomości zażyto (a). Owoż pierwſzy

(a) U wſzyſtkich prawie Narodow Hieroglifiki były w używaniu. Chinczykowie, Mexykani, Scytowie, Indianie, Punicy, Murzyni, Etruſkowie, a naywięcey Egipcyanie Hieroglifikami piſali. Hiſtoryą, prawa, zwyczaje, obrządki do ich Re-

pierwſzy ſpoſob piſania Hiſtoryi, ktory jak by niedokładny, nie trzeba dowodzić. Poznali to ciż ſami, ktorzy go zażywali, przeto z dziwnym wyſileniem rozumu doſzli, że nietylko rzeczy, ale y rożne brzmienia języka znaczyć można; więc wyrachowawſzy je, każdemu dali ſwoy znaczek, znaki te tak układali, jak były ułożone rożne brzmienia mowiącego, ztąd mają ſwoy początek *Alfabet*, litery, y piſma (b) ktorych po ich wynale-

ligii należące, wſzyſtko to Hieroglifikami wyrazić umieli. W przyſionku Minerwy w *Says* Mieście były wymalowane poſtaci Dziecka, Starca, ryby y konia morſkiego. Wſzyſtko to wyrażało razem to zdanie moralne: Wy wſzyſcy, co na świat wchodzicie, y co z niego uſtępujecie pomniycie, że Bogowie mają niewſtyd w nienawiści. Naſzych nawet czaſow poſągi, kolumny y piramidy z Egiptu do Europy przenieſione hieroglificzne charaktery noſzą. Po wynalezieniu liter, Hieroglifiki zarzucać poczęto w życiu cywilnym, ale w Religii pozoſtały ſię y poświęciły. Kapłani uczynili ſobie ſamym tę naukę własną y wyrażali Hieroglifikami co ſami wiedzieć, a przed poſpolſtwem ukryć chcieli. Ponieważ nayprzod przymioty Boga, potym bożkowie znakami to zwierząt, to innemi wyrażano, poſpolſtwo wzywając Bogow, udawało ſię do ich wyobrażeń, w uſzanowaniu je nayprzod miało, a potym y naywyżſzą im cześć oddawało. Ztąd bałwochwalſtwa albo początek, albo rozſzerzenie wynikło.

) Komu z ludzi, albo ktoremu nawet Narodowi wynalezienia y zażywania liter pochwała przyznana być powinna, darmo ſię o to y pytać. Dawne nayużytecznieyſze wynalazki, zwłaſzcza, kiedy ſię z czaſem y powo doſkonaliły, Autorow ſwych w ſtarożytności tracą.

nalezieniu, do Hiſtoryi zażyto. Owoż drugi ſpoſob piſania Hiſtoryi, lepſzy bez wątpienia, niż pierwſzy.

4. Hiſto-

---

pewna, że za czaſow Moyżeſza Charaktery y od Egipcyan y od ludu Izraelſkiego znane y zażyte były. Materie, na ktorych ſtarzy piſali, rożne były roznych czaſow. Na kamieniach piſano prawo, albo co potomności zoſtawić chciano, piſano y na drewnianych, z metalu albo z kości ſłoniowey wyrobionych deſkach, ktore woſkiem polewano, pewnym inſtrumentem ſtylem nazwanym litery ryſując, inſtrument ktorym piſano bywał z jednego końca zaoſtrzony, a drugi koniec, ktorym omyłki w piſaniu mazano zpłaſzczony, oboje to wyraził Horacy l. 1. *Sat.* 10. *Sæpe Stylum vertas iterum quæ digna legi ſint ſcripturus.* Y ztąd to ſpoſob mowienia albo piſania ſtylem zowiemy. Tabliczki zaś, na ktorych tym ſpoſobem piſano, że ręką objąć można było, *pugno comprehendebantur* pugillareſami (*Tabulæ pugillares*) nazwano. Kilka takich Tabliczek ſkładało kſiąſzkę, ktora, że drewniana była, pieniеczkiem (*Caudex Codex*) ją nazwano. Liſty na takich kſiążeczkach do Przyjacioł piſane w materye jakie obwijano y pewnym rodzajem gliny, albo woſkiem pieczętowano, y ztąd Pocztarzow (*Tabellarios*) ſtarzy Łacińnicy zwali. Już po wynalezieniu innych do piſania ſpoſobnieyſzych materyałow (o ktorych ſię zaraz powie) jeſzcze woſkowanych Tablic do piſania Liſtow zwłaſzcza y Teſtamentow używano.

Domyślano ſię potym piſać na liściach palmowych y na ſkorkach drzew; cienka ſkorka zwała ſię *liber* ztąd kſięgi *libri.* Ze zaś te zapiſane ſkorki dla łatwieyſzego przenoſzenia zwano (*in volumen complicabantur*) *Volumina* znaczą kſięgi, papier (*Papyrus*) był to rodzay trzciny na brzegach Nilu w Egipcie roſnący z pnia tey trzciny żelazkiem ſubtelnym zdeymowano cieńkie ſkorki, te rozciągnione y wygładzone klejem, albo błotniſtą y letnią wodą Nilu na to przyprawioną, zklejano y na ſłońcu wyſuſzano. Były gatunki rożne tego Papiru.

4. *Hiſtorye Publiczne.*

Skoro Ludzie wſpołeczności żyć y publiczne jeſteſtwo mieć zaczęli, mieli zaraz publiczne potrzeby y publiczne dzieła, trzeba więc było publiczney pamięci, jako był publiczny rozum y publiczna

bliczna

Wynalazek ten początek miał jeſzcze przed Alexandrem W. y aż do dzieſiątego po Chryſtuſie wieku acz coraz rzadzey Egipſkiego Papiru w *Europie* zażywano. Gdy *Ptolomeuſz Philadelphus* Krol Egipſki, ktory umarł około 246. roku przed Chryſtuſem, ſławną Bibloteke kſięgami napełnił, przykładem jego wzbudzeni Krolowie Pergama w *Azyi* o założeniu podobney Biblioteki zamyślali. Ale Krolowie Egiptu bojąc ſię, żeby rozmnożone Biblioteki nieujęły ſławy ich kſięgarni, ſurowo zakazali wywozić za granice Papir. Zaczęto więc przepiſywać kſięgi w Pergamie na ſkorach rożnych bydląt. Aże ſkora pokrywa członki (*membra*) bydląt, y że ten nowy kſiąg materyał w Pergamie jeſt wynaleziony (*Membrana y Pergamenum*) Pargaminem jeſt nazwany. Z Papiru Egipſkiego y Pargaminu bywały kſięgi dwojakiego kſztałtu Dawniey w jedną ſztukę ſkorki Papiru ſklejano, albo ſkory bydlęce zſzywano. Jedna tylko ſtrona bywała zapiſywana. Strona, na ktorey piſano, zwała ſię (*ſummus Liber*) przeciwna ſtrona (*tergum Libri*) Oboje to wyraził *Juvenalis* w *Satyrze I.* Chcąc on przyganić długości zbytniey dzieła Drammatycznego lądajakiego Poety mowi: że zapiſawſzy jedną ſtronę kſięgi, na ktorey zwyczaynie piſano aż do brzegow *Summi plena jam margine Libri*, y drugą ſtronę zapiſał, y jeſzcze nieſkończył. *Scriptus & intergo nedum finitus oreſtes.* Jedna taka kſięga *liber volumen* znaczyła jedną ſztukę zapiſanego Papiru albo Pergaminu zwinionego na walcu, na ktorego brzegu bywał napiſany tytuł kſięgi, ztąd przydłużſze dzieło na kilka kſiąg dzielić ſię muſiało, gdy na jedney ſztuc-

iczna wola; Aże niedoſtatek pamięci zaſtępują, y mieyſce jey trzymają znaki, charaktery, y piſma, idzie zatym, że piſma zawieraiące w ſobie publiczne dzieła narodu, ſą publiczną a moralną jego pamięcią, ktora to pamięć niemniey potrzebna jeſt do rozſądnego czynienia narodowi, jako jeſt potrzebną każdemu w ſzczegulności człowiekowi. Muſiały te potrzeby uznać pierwiaſtkowe nawet ſpołeczeńſtwa, kiedy chciały mieć publicznych dzieł Piſarzow, y takowych piſm ſtrożow, rownie jako praw narodowych.

Tak Egipſcy, Tyryiſcy, y innych narodow Kapłani byli Piſarzami y ſtrożami Hiſtoryi publicznych. Tak u Zydow, Hiſtorya ich narodu, razem z prawami w przybytku, a potym w kościele

zmieścić ſię niemogło. Kſięgi takie z jedney tylko ſtrony zapiſane wiele mieyſca zaymowały. Więc ſię domyślono mnieyſze ſztuki z obu ſtron zapiſane z jednego końca zſzywać, co czyniło kſięgi mnieyſze, y do czytania wygodnieyſze. *Martialis* wſpomina o dziele *Liwiuſza* pierwſzym y drugim ſpoſobem napiſanym:

Pellibus exiguis arctatur Livius ingens,
Quem mea vix totum capit Bibliotheca.

Kiedy jeſt wynaleziony papier, jakiego my zażywamy, pewności niemaſz, znayduią o nim wzmianki przed pięcią ſet lat. Piſywali ſtarzy czaſem na płotnie, ale ſpoſobu robienia Papieru naſzego nieznali.

ściele ſtrzeżona była. O Perſkich kronikach Cyrem, Daryuſzem, y Aſwerem wſpomina piſmo. Plutarch przywodzi dziennik, w ktory każdego dnia Alexandra dzieła wpiſywane były. Rzymianie znacznieyſze dzieła za świadectwem Tacyta do publicznych kſiąg podawali.

Owoż Piſarze Hiſtoryi albo Kapłani, albo Ludzie z urzędu na to wyznaczeni. Procz tych wielu prywatnych ludzi dla chwały albo ſwego narodu, albo ſwych Krolow, albo z ſzacunku wielkich mężow. albo dla przypodobania ſię im, albo dla uczynienia zadoſyć powſzechney żądzy podania Imienia ſwego, choc w napiſie dzieła, potomności, Hiſtorye to całego narodu, to niektorych w ſzczegulności oſob, piſali. Powſzechnego o wſzyſtkich Hiſtoryach ſądu uczynić niemożna, na każdego narodu dziejopiſma okiem przynaymniey nie rzuciwſzy.

5. *Hiſtorya Zydowſka.*

Hiſtorya dawna ludu Zydowſkiego w tym wſzyſtkich innych narodow Hiſtorye przewyżſza, że piſana jeſt od ludzi duchem Bożym natchnionych,

y

y tak od niego oświeconych, że ani sami się omylić, ani czytelnikow w błąd dobrowolnie wprowadzić mogli. Co innym Historykom służyć niemoże.

Ale choćby też y na stronę tym czasem odłożyć przyszło szczegulne Historykow Zydowskich od Boga natchnienie, dzieła ich nigdy się lękać nie będą zdrowey krytyki.

Pisma te poważne, y co do materyi, y co do sposobu mają Autorow tegoż samego wieku żyjących, ktorego się działy rzeczy, o ktorych pisali, jeżeli tam włożone są dzieje siły natury przechodzące, tedy mają oczewistych świadkow cały narod, wspominają mieysca, okoliczności, y pozostałe cudow znaki. Nie widać w nich pychy narodowey, nieczynią się jasnym potomstwem słońca, nie liczą między Przodkami swemi, ani Bożkow, ani Pul-Bożkow, więcey wyrażają złego niż dobrego o swym narodzie, o Krolach, o Sędziach, w ktorych oczach, y dla ktorych pisali. Zaiste nie byli to podchlebcy. Są tam zdania wysokie o Bogu. ale bez przysady wyrażone, są pochwały, ale bez exageracyi, zgoła szczera tam się

się pokazuje prawda, bez wszelkich przywar, ktore albo zbytnia subtelność, albo gruba Pisarzow prostota na uszkodzenie jey w pisma Historykow wtrącać zwykła.

Dzieje od stworzenia świata opisał Moyżesz, takie, ktore w pamięci ludzi długoletnich łatwo zostać, y przez podanie do wiadomości jego przyiść mogły. Historya wyprowadzenia ludu z Egipskiey niewoli, y przywiedzenia go aż na granice Ziemi obiecaney, takie zawiera w sobie dzieje, w ktorych y omylić się, y oszukać rownie było niepodobno. Jozue Następca Moyżesza, w rządzie y w pisaniu Historyi ludu, wszelką swoją powagą nigdyby zapewne niewyperswadował fałszu ludowi niewiernemu.

Podobieństwo jest, że dzieje ludu Bożego pod rządem Sędziow z pism dowodnych zebrał Samuel, jeżeli tenze sam księgi pierwszey Krolow jest Autorem. pisał to, na co własnemi oczami patrzył; Dzieje Dawida od Samuela, Natana, y Gada Prorokow spisane wspomina pismo. Resztę Historyi Zydowskiey podali nam albo tegoż czasu żyjący Histo-

Hiſtorycy, albo Prorocy, ktorzy Proroctwa z Hiſtoryą łączyli. Oſtatnie kſięgi Hiſtoryi Ludu tego, przed przyiściem Chryſtuſa ſą kſięgi Machabeyſkie. Okropny koniec jak był od Chryſtuſa przepowiadziany, od Jozefa Zyda wiernie jeſt opiſany.

Niemyślił on pewnie ſwą Hiſtoryą dowieść, że Chryſtus prawdziwym był Prorokiem, ale z rozporządzenia Boſkiego tym jaśniey pokazał ſpełnienię proroctwa, im ſzczegulnieyſze opiſał okoliczności, zburzenia miaſta Jerozolimy, y ruiny powſzechney narodu.

Po tym ſtraſzliwym przypadku, Lud Zydowſki już przeſtał być jednym narodem, niemogł zatym mieć Hiſtoryi Narodowey, po całym świecie roſproſzony, czaſem ſię buntował, częſto ſię dał fałſzywym Meſſyaſzom zwodzić, był okrutnie prześladowany w wielu Państwach, z niektorych wygnany wſzędzie uciśniony. Takowe dzieła niepotrzebowały oſobnych Hiſtorykow, dobrze ſię mieścić mogą w Hiſtoryach innych narodow.

Mamy tedy Hiſtoryą narodu naydawnieyſzą, y z dawnych naydokładnieyſzą, z niey ſię dowiadujemy, jaki był początek tego narodu, jaki go wzroſt, jaka religia, jey zrzodło, jey obrządki, nawet co do drobnieyſzey ceremonii. Naſtępſtwo Krolow y Kapłanow. rewolucye w rządzie prawa polityczne y ſądowe, woyny, przymierza, niewole, zwycięſtwa, nauki, rzemioſła, obyczaje, &c. Zobaczmyż teraz krotko, czy tak dokładne ſą Hiſtorye innych dawnych Narodow. Aſſyryiczykowie, Chaldeyczykowie, Perſowie, Ateńczykowie, Egipcyanie, mieli publiczne Hiſtorye, tak jako y Zydzi, ale te wſzyſtkie kſięgi poginely, niektore tylko ich ułomki w piſmach greckich Autorow pozoſtały, ktorzy nieumiejąc językow tych narodow, z ktorych kſiąg je wybierali, wiernego ich nam przełożenia dać niemogli

5. *Hiſtorya Chaldeyſka.*

O Chaldeyczykach piſał Beroſus, żyjący pod Alexandrem wielkim, na 770. lat bliſko przed Chryſtuſem, piſał po Grecku dla Grekow, twierdził, że miał piſmienne dowody, na ſto pięcdzieſiąt tyſięcy lat jego wieki poprzedzające, coż przez ten tak długi czas ſtało ſię? znać, że o tym ani Berozus

zus, ani nikt z ludzi niewiedział, same tylko Imiona Krolow wyraził Berozus, y to nawet jego dzieło, y wszystkie dawności tego kraju y jego dzieł dowody czas pochłonoł. Co o Chaldeyczykach pewnego mieć możem, to albo z Pisma; albo z Historykow Greckich o tey Monarchyi wspominających wiemy. Obserwacye Astronomiczne Chaldeyczykow, nakilkakroć sto tysięcy lat, przed prawdziwą z pisma Epochą stworzenia świata czynione, już dawno od Cycerona są wyśmiane. Te zaś, ktore nam Ptolomeusz zostawił, poczynają się Roku 747. przed Chrystusem, y są tylko Historyą nieba, nie zaś Monarchyi Chaldeyskiey.

6. *Historya Medzka.*

Historyi Medow żadney osobney niemasz. O końcu tylko tey Monarchyi to wiemy, że od Cyrusa zawojowana, z Perską się złączyła. Co o jey początku za przewodztwem imaginacyi prawią Greccy Autorowie, to już dawno jest za Baśnie uznano.

7. Hi-

7. *Historya Assyryiska.*

Historya Assyryiska także od Greckich Autorow dotknięta. Ale ci, ktorzy Historyą tey Monarchyi pisać chcieli, zdaje się, że mieysca nawet na ktorym dziwne sceny wystawiają, nieznali. Zeby Bayka jaka za Historyą uszła, dosyć, żeby ją jeden sławny Historyk y Bajarz poważnie napisał; drudzy ją zaraz chciwie pochwycą y dziwnieyszą jeszcze uczynią, niż ją jey własny Oyciec utworzył. Cresias nadworny lekarz Cyrusa wiele dziwnych rzeczy nabajał o Monarchyi Assyryiskiey. Diodor Sycyliyski wspoł-czasownik Cezara, przepisał je y po świecie rozsiał. Dziejopisarze poźnieysi, z Diodora czerpali wiadomość o tey Monarchyi. Z zarażonego fałszem zrzodła niemogły płynąć, tylko zarażone strumyki.

Posłuchaymy jednak Cresiasza, ktorego wiary niegodnym osądził Arystoteles, może u nas łaskawszy dla siebie znaydzie kredyt. Zachciało się Nanusowi Monarsze Assyryiskiemu, podbiiać narody, y bez trudności wszystkie podbił od Egiptu aż do Indyi w tym wstrzymawszy zwycięski oręż

 wiel-

wielkie miaſto Niniwę zakłada. Powſtaje zaraz
Niniwa, ſto wyſokości ſwey ſtop, liczą jego mu-
ry, dzwigające na ſobie pięćſet wież na 200. ſtop
wyſokich, mur opaſujący miaſto, ma dłużyny
480. ſtai, co wynoſi naſzych mil bliſko dwadzie-
ścia. Zakończywſzy Fabrykę, ſtawa Ninus na
czele miliona woyſka. Semiramis popiſuje ſię z
ſwym męſtwem w potyczce, y zaſługuje na to, że
ją Ninus bierze ſobie za żonę. Ta niewiaſta chcąc
Imie ſwoje poznym wiekom pamiętne uczynić,
w krotkim bardzo czaſie ſtawia Miaſto Babilon.
Miaſto to nierownie było wſpanialſze, niż Niniwe.
Mury miało tak wielkiey grubości, że ſześć na
nim wozow razem obok ſtanąć mogło, wyſta-
wiwſzy imaginacyą ſtraſzące Architektury cuda,
wybiera ſię na woynę przeciwko Krolowi Indyi-
ſkiemu, mając trzy miliony piechoty, y pięćkroć
ſto tyſięcy koni, ſto tyſięcy wozow &c. A nie-
mając ſłoniow, dziwnym wynalazkiem ich niedo-
ſtatek zaſtępuje, każe zabić trzykroć ſto tyſięcy
wołow czarnych, y ſkorą ich tak przybrać wiel-
błądy, żeby doſkonale udali ſłoniow, z tą wſzy-
ſtką ſiłą bitwę przegrywa, y raniona wkrotce u-
miera. Z tey probki łatwo wnieść, wiele war-
ta reſzta Hiſtoryi. 8: Hi-

8. *Hiſtorya Perſka.*

Perſowie byli zapewna przed Cyruſem, ale co
to był za lud w ſwych początkach, jakie jego pu-
bliczne dzieła, tego niewiemy z żadney pewney
Hiſtoryi. Cyrus tę Monarchią wſławił żyjąc o-
koło roku 560. przed Chryſtuſem, Hiſtoryą jego
piſali Herodot, Creſias, y Xenofont. Nie ſą to
zbyt dawne lata, Hiſtorycy ſławni, to już tego
przynaymniey narodu Hiſtorya, choć od czaſu
tylko Cyruſa, będzie niewątpliwa. Ale widzie-
my, że nad ſpodziewanie ci Piſarze, we ſto tylko
lat po Cyruſie żyjąc tak ſię z ſobą niezgadzają,
jak gdyby o rzeczach kilko wiekami przeſzłych
piſali. Xenofonta Hiſtorya o Cyruſie jeſt raczey
romanſem moralnym niż Hiſtoryą, y w niey nie to
opiſuje Autor, co czynił Cyrus, ale co zdaniem
jego czynić był powinien. Jeſzcze do tych czas
ſą oſtatki Religii Perſow od ſławnego Zoroaſtra
uſtanowioney, ktory niewiadomo kiedy żył, pe-
wna jednak, że jeſzcze przed Chryſtuſem. Mają
oni kſięgi ſwojey Religii, ale w nich niemaſz Hi-
ſtoryi narodowey.

9. Hi-

9. *Historya Egipska.*

Egipcyanie (jakom wyżey namienił) mieli publiczne księgi, pod strażą Kapłanow złożone, w ktore dzieje narodu wpisywali. Z nich Manethon Kapłan Egipski wiadomości o tym Narodzie wyjął, żył ten Autor na 300. lat przed Chrystusem. Słuchaymyż ich ciekawie, muszą to być wiadomości Autentyczne: Mowi ten Autor, że Egiptem nayprzod rządzili Bogowie, potym pułbożkowie, że pierwszy z nich Wulkan żył dziewięć tysięcy lat, po nich nastąpili Krolowie, ktorzy do jego czasu panowali przez 5. tysięcy lat. Herodot także pilnie się w samym Egipcie wypytywał, o dawnych tego Narodu dziejach. Kapłani Egipscy jedni, od nieprzeliczoney liczby wiekow narodu swego dawność wynosili, drudzy nieco skromnieysi, tylko jedynaście tysięcy trzysta czterdzieści lat liczyli. Od początku Państwa aż do Sethona było według nich 341. generacyi, 341. Krolow, 341. Kapłanow. Dzieła Bogow y poł-bogow niemogą być, tylko bardzo dziwne, y bajeczne, reszta Historyi musi się zgadzać z swym początkiem, azatym oboje rowney wiary jest godne. Jakże! to w Historye publiczne narodu takie bayki wkładano, y takie z nich wyimowano? trudno tak rozumieć, łatwiey domyślać się można o innym ich zrzodle.

Hierogli[illegible]kow naypierwiey zażywano w Egipcie. Po wynalezieniu charakterow, od dawnego religią poświęconego sposobu, nieśmiano odstępować, w pismach publicznych. Pomnożona Historya, a tym trudnym sposobem pisana, stała się nieczytelną, otworzyła więc Kapłanom rozległe pole wynaydowania w sobie tego wszystkiego, co zagrzana imaginacya wymarzyć mogła. Lekkowierni Grecy z zadziwieniem słuchali snow Kapłańskich, y co usłyszeli, to w Historyach, pewnie nie bez upiękrzenia nowemi fałszami, powtarzali. Słowem, albo Egipcyanie, albo Grecy oszukać nas chcieli.

10. *Historya Phenicka.*

Narod ten bawiący się handlem y pokojem w naukach spokoynych przewyższył inne Narody, y stał się nauczycielem Grekow. Był to Narod staro-

ſtarożytną dawnością innym nieuſtępujący. Miał ſławnego Hiſtoryka Sanchoniatana; ktory według jednych zdania żył za czaſow Moyżeſza, według drugich za czaſow Jeftego, inni zaś rozumieją, że Hiſtorya Sanchoniatana jeſt dzieło jakiegoś fałſzerza pod imieniem Sanchoniatana napiſane. Dias, y Diodorus piſali także Hiſtoryą tego narodu. Ale mało nam zależy na tym, czy dzieła tych Autorow ſą im właſne, czy Hiſtorye prawdziwe; ponieważ wyjąwſzy niektore kawałki w Jozefie Zydowinie, y innych poźnieyſzych Autorach pozoſtałe, wſzyſtkie te ſtarożytności dzieła czas zagubił.

11. *Hiſtorya Grecka.*

Jak ſię Grecy w baykach kochali, świadkiem ſą ich wſzyſtkie Hiſtorye. Dawni u nich Hiſtorycy byli Poetowie. Hiſtorya ich jeſt Mytologia. Co bają o Erietonim, Faetoncie, Europie, Proſerpinie, Cererze, Apollinie, Bachuſie, Minoſie, Perſeuſzu, Kadmuſie, Kaſtorze, Polluxie, Eſkulapiuſzu, y Herkuleſie; jeżeli za prawdę chcieli kiedy udać, bardzo podle o ludziach ſądzili. Cokolwiek nawet o Narodach obcych wſpominają według ſwego zwyczaju, tak to baykami poſzpecili, że domacać ſie prawdy niepodobna. Gdybyśmy im wiarę dali, trzebaby z niemi mowić, że y oni, y innych ſtarożytnych krajow Obywatele z ziemi wyrośli. Wſzyſtkiego ich Bogowie nauczyli, im oni wſzyſtko przypiſują nie z wdzięczności, ale z pychy. Ale już teraz bayki ſtarych Grekow nawet dla zabawy rozumnych ludzi imaginacyi ſłużyć niemogą: bo y w ſamey imaginacyi choć bajeczney, ſzuka rozum przynaymniey podobieńſtwa do prawdy, ktorego tam niemaſz.

Varro Rzymianin czas względem hiſtoryi Greckiey dzieli na trzy części. Pierwſza część od początku świata do Potopu; Ogygeza, w ktorym przeciągu co ſie ſtało, żadney niemaſz wiadomości; Druga od wſpomnionego potopu aż do Olimpiad: czas to jeſt bajeczny, a całą jego Hiſtoryą ſą bayki; Trzecia część od Olimpiad początku, aż do tego czaſu, ktorego jakiekolwiek Greckie mamy Hiſtorye. Pierwſzey Olimpiady czas nie jeſt pewnie wiadomy, a y po niey wiadomości jeſzcze ſą bajarſtwem zarażone.

12. *Hi-*

12. *Hiſtorya Łacinſka.*

Przez Hiſtorye Łacińſkie nierozumieją ſię tu Hiſtorye Łaciſkim językiem napiſane, ale Hiſtorye kraju Łacinſkiego (*Latii*) gdzie Rzym założony na cały świat prawie ſwe panowanie rozciągał. Łacinſka Hiſtorya przed założeniem Rzymu zdaniem wſzyſtkich nietylko nie jeſt pewną, ale też y oczewiście bajeczna. Co w niey znaydujemy o Kacim, Łatynie, Turnie, Eneaſzu, Romuluſie y Remie; w tym mało prawdy, a więcey widać fałſzu. Właściwa Epocha założenia Rzymu nie jeſt pewna; pierwſi bowiem miaſtą tego Obywatele rolą, albo rozbojem zabawni, nie mieli ambicyi pamiątki początku, y dzieł ſwoich zoſtawiać potomności.

13. *Hiſtorya Narodow Pułnocnych.*

Każdy cokolwiek wiadomości Hiſtoryi choć z trafunkowego ſłyſzenia nabywſzy, wie dobrze, jak pozno, jak zwolna pułnocne narody z dzikości wyſzły, y jak nierychło piſać Hiſtorye, poczęły, jak te ſą niedokładne, jak ich Autorowie lekkowierni, y w ſzukaniu prawdy oziębli. Tacy więc Hiſtorycy kiedy opiſują dzieła, ktore ſię na kilka ſet lat przed niemi ſtały, ſąż jakiey wiary godne?

14. *Hiſtorya Chinſka.*

Sławna jeſt Chronologia Chinſka tak daleko zaſięgająca jak Egipſka, y rownie zdaniem mądrych Chynczykow bajeczna. Odſtępują oni od Dynaſtyi milionami lat ciągnionych, przyznają, że około Roku 213. przed przyiściem Chryſtusa na świat, jeden z ich Ceſarzow Chi-hoam-ti wſzyſtkie hiſtoſtoryczne kſięgi popalić kazał, dla tego, że z nich uczeni ludzie dowody na przyganę jego zbytkom wyciągali, że we ſto piędzieſiąt lat potym ułożona była na nowo Hiſtorya Chinſka, ktorey Autor ſzczerze wyznaje, że nad 800. lat nic pewnego nieznayduje. A na jakichże więc dowodach Europeyſcy Autorowie Chronologią Piſma Swiętego dawnością Chinſką zbijać uſiłują? Obſerwacye Aſtronomiczne Chinſkie zaſięgają do lat 2145. przed Chryſtuſem, tykają ſię więc potopu, y te jedni za prawdziwe przymują drudzy odrzuca-

odrzucają. Ale nikt jeſzcze z tych obſerwacyi Niebieſkich Hiſtoryi narodu nieułożył. Nie wſzyſtkiemu też trzeba wierzyć, co Wojażerowie o Chińczykach mowią, gdyż jedni drugich o fałſz przekonywają, a Hiſtorya tak wątpliwa, nie powinna pſuć pewności innych.

15. *Hiſtorya Indyiſka.*

Niemożna o tym wątpić, żeby Indyanie nie byli narodem dawnym, z mądrości rownie jak Egipcyanie, w ſtarożytności ſławnym. Można ſię domyślać, że Indya jako inne narody miała ſwe dawne Hiſtorye, jeżeli tak było, pewna rzecz jeſt, że te Hiſtorye zagineły rownie jak inne. Co Kreſias o Indyanach wſpomina, temu wiary nikt niedaje. Hiſtorye Wſchodnich Narodow pozniey ſze pełne ſą fałſzu. Ani tego więc Narodu hiſtoryi dawney niemamy.

16. *Hiſtorya Amerykańſka.*

Czy Ameryka dawnym ſtarego świata mieſzkańcom wiadoma była, zkąd ſię ludzie w Ameryce wzieli, nie jeſt rzecz łatwa do decydowania. Niektorzy

ktorzy jednak rozumieją, że tam kraje od dawnego czaſu oſiadłe były. Jakież ſą ich Hiſtorye? Hiſzpani podbiwſzy ſobie Mexyk, dali nam Hiſtoryą tego narodu na 63. Kupferſztychach; Hiſtorya ta nieprzechodzi czternaſtego wieku. Krolowie tego Narodu, z ktorych oſtatnim był Montezuma wyrażeni ſą odryſowanemi oſobkami. Wſzyſtek ich piſania ſpoſob, było ryſowanie pewnych znaczkow, ktore im oſobliwſze ich Krolow dzieła przypominały.

Peruanczykowie o dawnych ſwych Krolach Słońca (ich zdaniem) potomkach, wiele dziwnych rzeczy Hiſzpanom napowiadali, nim od nich podbitemi zoſtali. Ale takie powieści nię ſą godne anzwiſka Hiſtoryi.

17. *Uwaga nad Hiſtoryami dawnych Narodow.*

Z tego, co ſię o Hiſtoryach dawnych Narodow namieniło, łatwo już wnieść, czy ſprawiedliwa jeſt przygana, ktorą Chrześciańſkim Hiſtoryi Piſarzom czynią niewierni: że pierwſze mieyſce między Hiſtoryami narodow dają hiſtoryi narodu Zydow-

dowſkiego w porownaniu do innych tak drobnego, że Chronologii początku świata upornie trzymają ſię, niedbając na inne Chronologie, lubo Aſtronomicznemi obſerwacyami ſtwierdzone, że w niezgodzie Hiſtoryi Zydowſkiey z Hiſtoryami innych narodow jako przy pierwſzey ſtoją, tak drugie gwałtownie do tamtych naciągają.

Pierwſze mieyſce *Nayprzod* ma Hiſtorya Zydowſka między innemi, nie, że nayrozlegleyſzego kraju opiſuje dzieła, ale, że poczyna ſię od opiſania ſtworzenia świata, y dzieł jego naybliżſzych, ktore (niewſpominając o Boſkiey tych kſiąg powadze) Autorowi ich wiadome być mogły, przez podanie, albo na piſmie zoſtawione dowody. Samo opiſanie początku świata y z rozumem ſię zgadza, y z Hiſtoryą. Coż jeſt takiego w dawnych Hiſtoryach innych narodow ?

Chronologia Zydowſka złączona jeſt z Hiſtoryą oczewiſte charaktery prawdę mającą. Innych narodow Chronologie albo z baykami ſą powiązane, albo z niczym. Ktoraż z nich godnieyſza jeſt wiary? o Aſtronomicznych obſerwacyach dawnych, co ludzie rozumni ſądzą, juz ſię namieniło. Prożno wielu uczonych pracowało na pogodzeniu we wſzyſtkim hiſtoryi dawnych z Zydowſką, jeżeli pierwſze więcey fałſzu, niżeli prawdy w ſobie mają, albo w rozrzuconych tylko kawałkach pozoſtały, druga zaś oczewiście jeſt prawdziwa, za coż wątpliwością ćmić jaſną prawdę?

Powtore. Hiſtorye dawnych narodow poginęły, jakoż w tak wielkich y gwałtownych rewolucyach, ktore ogniem y mieczem wſzyſtko w krajach odmieniały, y dawne obyczaje, y języki, y nazwiſka nawet miaſt y krajow nietylko dawne piſma, zaginąć powinne były. Tym rewolucyom podlegał wielekroć narod Zydowſki. Ze jednak w nich niezatracił ſwych kſiąg hiſtorycznych, prawnych, y Swiętych, ſzczegulnemu to Boga zrządzeniu przypiſać należy.

Potrzecie. Hiſtorya Zydowſka jeſt ze wſzyſtkich, ktore mamy naydawnieyſza, język, ktorym jeſt piſana, ſtarodawny, kraje, miaſta, mieyſca rożnym odmianom to naturalnym, to moralnym przez wiele wiekow podległe. Coż za-

dziw;

dziw, że w niey znaydujemy wyrażenia, ktore ſię albo ciemne, albo dzikie, albo obrażające być zdadzą, kiedy ſą przełożone w językach Europeyſkich. Wiele razy były one przepiſywane, coż zadziw, żę niektore pomnieyſze omyłki wkradały ſię przez niedozor przepiſujących? ktoreż jeſt piſmo bez jakich omyłek? Miaſta, mieyſca, kraje, odmieniają nazwiſka. Coż zadziw, że przepiſujący Hiſtorye Zydowſkie powkładali niektore nowe nazwiſka miaſto dawnych w niepamięci już zagrzebionych, rozumieli oni, że bez tey odmienienia wolności, hiſtorya kraju, w ktorym mieſzkali, proſtſzym ludziom zdawałaby ſię bajeczna;

18. *Hiſtorya Kościelna.*

Do tych czas mowiłem o Hiſtoryach rożnych Narodow w ſtanie politycznym uważanych. Wſzyſtkie te narody procz relacyi polityczney, albo wewnętrzney członkow do całego Narodu, albo do innych poſtronnych narodow, mają relacye oſobiſte do Boga, od ktorego włożone oſobiſte powinności w jakimkolwiek ſtanie, czy przyrodzonym

dzonym, czy ukſztaltowanym, ſą nie odmienne. Podanie od Boga tych powinności artykuły ich, y ſpoſob ich pełnienia, ſą części ſkładające Religią. Początek Religii, jey rozſzerzenie, przeſzkody, odmiany, podziały, &c. ſą materyą Hiſtoryi Religii. Ponieważ więc każdy narod ma ſwoją religią, każdy też powinienby mieć ſwojey religii Hiſtoryą. Hiſtorya ta zaczynać ſię ma od opiſania ſpoſobu, ktorym ſię ſtało Religii objawienie.

Naſza Chrześciańſka Religia ma taką Hiſtoryą, jako ſię to niżey wyłoży: że zaś ſpołeczność naſza zowie ſię Kościołem; Hiſtorya naſzey Religii nazywa ſię także Hiſtoryą Kościelną. Nie będzie od rzeczy rzucić okiem na Hiſtorye obcych błędow, y porownać je z Hiſtoryą Kościoła.

Prawdziwey religii Charakter jeſt pewność jey początku, y nieuſtannego aż do naſzych czaſow podania. Nietylko Chrześcianie, ale y niewierni Hiſtorycy wyświadczają, że Chryſtus żył przed tyſiącem ſiedmioſet lat. Hiſtorya Zbawiciela napiſana jeſt od jegoż Uczniow, y taż ſama aż do rąk naſzych przyſzła, a w ſamych początkach

wſzyſtkich wiadomości y krytyce, ktora na ten czas bardzo łatwo czyniona być mogła, wyſtawiona.

Nie taka Hiſtorya Religii Grekow, lub innych bałwochwalſkich Narodow. Poetowie byli u nich Teologami. Mowią oni wprawdzie, że od Muz dowiedzieli ſię tego, co piſali. Ale czymże tego dowieść mogli? kto był przy tym? gdzie była ta ſzkoła? Opiſują oni rzeczy dziwne, y ludzką wierność przechodzące. Ale mogąż ſię kim zaświadczyć, albo ſami nawet mogąż o tym dać świadectwo, co opiſują? Widziałże kto z nich Jowiſza kiedy ſię w byka, albo łabędzia przemienił? Albo Neptuna, kiedy trydentem całą ziemię wzruſzał? albo woz, na ktorym ſię ſłońce po Niebie przejeżdżało? Były to wſzyſtko baśnie, ktore piaſtunki dzieciom dla ich uſypiania prawiały, rymopiſmem potym przypiękrzone y rozſiane.

W Indiach, w Japonii, y wſzyſtkich innych pozoſtałych jeſzcze bałwochwalſtwa kryjowkach na podobnych baykach ufundowane ſą lekkowiernych ludzi błędne w religi zdania: mają oni o ſwojey

ſwojey religii powieści, ale te ſnom podobne; bez świadectw, bez okoliczności mieyſca y czaſu, ani z Hiſtoryą dawną narodu, ani z terazniey-ſzym jego ſtanem żadnego związku niemają.

Mahometanie wprawdzie ſwoich błędow autora, początek, y rozſzerzenie w Hiſtoryi pokazują: ale taż ſama wyſtawia nam Mahometa, jako człowieka chytrego y wymownego, początek błędu w ludziach grubych, y do oſzukania łatwych, rozſzerzenie błędu mocą y gwałtem, albo nauki podchlebſtwem uczynione z przyczyn przyrodzonych pochodzące.

Religia Chryſtusowa jakim ſpoſobem wzroſt wzięła, dokładnie nam opiſuje Hiſtorya, wyświadczają cuda, ktore od jey Autora y jego uczniow nie między lekkowiernym poſpolſtwem y tajemnie, ale w głownych Miaſtach: Jerozolimie, Antyochii, Alexandryi, Atenach, Koryncie, Rzymie; w oczach Magiſtratow y Sędziow nowey nauce wprzod nieprzyjaźnych, a potym mocą prawdy zwyciężonych, na dowod Boſkiego tey nauki objawienia poczynione; opiſuje nam dokładnie

 świa-

świadectwa poważnych ludzi prawdzie wiary naszey dane, w posrzod katowni, y mąk sądownie y publicznie złożone, zapisane. Cały na ten czas wiary fundament zasadzał się na cudach. Łatwo się domyślić, że wprzod nim wierni biegli na męki, nieżałowali pracy w przekonaniu się o prawdzie cudow. Nikt dla jakieykolwiek pogłoski, krwią nie szafuje.

Mamy w Historyi Kościelney opisane następstwo Rządcow Kościoła; wiemy, jakie były Kacerzow błędy, jakie były ich dowody, na jakim fundamencie zbijano je, y potępiano, jakie były ustawy Kościoła co do karności, w jakim były zachowaniu, z jakich przyczyn, y jaka w nich nastąpiła odmiana. Słowem: Historya Kościoła Chrystusowego pewnieysza jest y dokładnieysza, niż jakiey świeckiey Monarchii. Możemy łatwo związek dzieł Kościoła Katolickiego nieprzerwany pokazać od Roku teraznieyszego, aż do Roku Narodzenia Chrystusa, y artykułow wiary naszey fundamenta pokazać, w dowodach poczynającego się Kościoła.

Błędy

Błędy kacerzow mają także swoje historye, ktorych początek zachodzi do Epochy kacermistrzow, sama ich więc nowość potępia. a Historya dowodzi tego argumentem żadnym wybiegiem nieuchylnym.

Mogę więc śmiele rzec, że Historya Religii Chrystusa, jest dowodem naymocnieyszym, y powszechnym jey prawdy y nauki, oraz naygruntownieyszą odpowiedzią na wszystkie wszelkiego gatunku jey nieprzyjacioł zarzuty.

19. *Rozdział Historyi Kościelney od świeckiey.*

Ponieważ Kościoł ma swoich Rządcow, swoje prawa, swoją karność, y swoją zwierzchność rożną od świeckiey, ma też swoje dzieła rożne od świeckich. Ze zaś Historya opisaniem jest tych dzieł, Historya Kościelna z natury swojey rożna jest od świeckiey. Oboja jednak może być od jednego Historyka pisana, y w jedney księdze zawarta.

W starym Testamencie ponieważ Bog chciał wchodzić w cywilne nawet rządy narodu, ci, ktorzy

ktorzy pisali dzieła Narodowe, łączyli razem dzieła Religii. Tam więc Historya świecka złączona była z Historyą Synagogi.

Od początku Religii Chrystusowey Narod Zydowski przestał być y narodem cywilnie uważanym, y społecznością co do Religii. Kościoł Chrystusa nawet prześladowany składał jedno moralne ciało, y tak uważany nietylko był rożnym od ciała politycznego, ale też był od niego uciśnionym; miał więc swoich własnych Historykow, ktorzy nam podali jego początek, rozkrzewienie, y prześladowanie. Takiemi byli pierwsi Apostołowie, potym Pisarze dziejow męczeńskich Swięci dawni Oycowie, naostatek Euzebiusz Cezaryiski. Z tego wnieść można jak niesprawiedliwie wyciągają od nas niektorzy, żebyśmy dzieje Kościoła pokazali im w Historyach świeckich.

20. *Złączenie Historyi Kościelney ze świecką.*

Gdy Konstantyn wiarę Chrystusową przyjął, Następcy jego Cesarze, y Krolowie byli razem y Głowami Narodow, y członkami Kościoła. Biskupi byli także y Rządcami Kościoła, y dystyngwowanemi ze swego charakteru Narodu częściami, oboja władza Duchowna y świecka zadawnione zprzeciwieństwo złożywszy, wzajemnie sobie do swych końcow dopomagała. Krolowie mocą swą wymuszali wykonanie praw Duchownych, a Duchowni powagą swą zastępowali niemożność kar zewnętrznych, sumnienia Obywatelow kierowaniem.

Religia Chrystusowa stała się prawem Narodowym, a nieprzyjaciele jey poczytani byli za nieprzyjacioł Narodu. Ztąd prawa przeciwko Heretykom, ztąd woyna o Religie, ztąd wpływanie Duchowieństwa w rządy świeckie.

W takim związku Religii z polityką, oboyga dzieła miały wzajemne na się influencye, łączone zatym powinni byli być w Historyi. Y takie mamy Historye od Konstantyna, aż do tych czasow.

21. *Zbiory Historyi.*

Historya jest świadectwo o dziełach ludzkich czynione albo z własnego widzenia lub słyszenia, albo

albo z dowodow piſanych jako to: liſtow, memoryałow, prawnych piſm &c.

Zbiory zaś Hiſtoryi czynione bywają z dawnieyſzych Hiſtoryi, y te mogą być wielorakie; wyciągnięte ze wſzyſtkich całego świata Hiſtoryi y namieniające wſzyſtkie pamięci godne dzieła, nazywają ſię Hiſtoryami powſzechnemi, opiſujące albo jednego Narodu, albo jednego miaſta, albo jedney jakiey ſpołeczności, albo jedney oſoby dzieła, nazywają ſię Hiſtoryami ſzczegulnemi. Bywają procz tego Hiſtorye z Dziejow wſzyſtkich Narodow zbierające to wſzyſtko, co do materyi założoney naprzykład: Religii, praw, nauk, &c. ściągać ſię może. Nadto jeſzcze mamy Hiſtorye kſiąg, piſm, y innych rozumu ludzkiego wynalazkow, albo przez rożność wiekow, albo przez rożność materyi podzielone, y te nazywaią to Bibliotekami, to Dziennikami, (*Journaux Diaria*) (dziejami uczonemi) *acta literaria.*)

22. *Roczne dzieje.*

Między wielorakiemi piſania Hiſtoryi ſpoſobami dwa ſą znacznieyſze: w pierwſzym na to ſię

ma naywięcey wzgląd, żeby dzieło od ſwych początkow aż do końca ciągłym opiſaniem doprowadzone było; w drugim lat podział naypierwey ſię zachowuje, przetoż dzieł opiſywanie, ktore więcey jak rok ciągneły, przerywane być muſi dla wyrażenia innych, ktore ſię jednegoż roku ſtały. Y tym to powtornym ſpoſobem napiſane Hiſtorye dziejami rocznemi (*annales*) nazywamy. Sławny jeſt, że dawnych niewſpomnę, w tym rodzaju Baroniuſz, ktorego Oycem rocznych dziejow (*Annalium Parens*) tytułują.

23. *Podział Hiſtoryi.*

Z tego, co ſię już rzekło, łatwo wnieść można, wielorako dzielić ſię może Hiſtorya. Nayprzod na Hiſtoryą Swiętą ſtatego y nowego Teſtamentu w piſmie Swiętym zawartą: powtore na Kościelną y świecką. Inne podziały mogą być czynione albo według rożności materyi, albo ſpoſobu, ktorym piſana bywa Hiſtorya. Nayznacznieyſzy podział jeſt Hiſtoryi na dawną, ſrzednią, y teraznieyſzą.

24. *Historya dawna.*

Historya dawna jest opisanie dzieł od stworzenia świata aż do opanowania Państwa Rzymskiego przez dzikie Narody. Państwo Rzymskie już będąc na schyłku miało Historykow sławnych jako to: Liwiusza, Tacyta, ktorych dzieła aż do naszych rąk przyszły, y są do tych czas wzorem Historyi. Historya także Kościoła napisana jest od Euzebiusza Historyka wiernego y rozsądnego. Co zaś o dawnieyszych Historyach Narodow sądzić należy, już się y o tym namieniło.

25. *Historya srzednia.*

Historya srzednia, albo srzedniego wieku (*mediæ ætatis*) opisuje dzieła od opanowania Państwa Rzymskiego przez Barbarzyncow aż do zmartwychwstania nauk, polityki &c. około piętnastego wieku. Przeciąg ten czasu dziki, wojenny, w ludzi uczonych y rozsądnych bardzo był nieurodzayny. Sztuka czytania, pisania, ludziom nawet dystyngwowanym niebyła znajoma, a sztuka rozsądnego pisania nagley ustała, niż powstała. Pisarze

Pisarze tych wiekow nietylko swoich czasow Historye baykami poszpecili, ale y dawnieyszych pozostałe ostatki popsuli.

Były to wieki dziecinne, w ktorych ludzie aż do zgrzybiałey starości dziećmi bywali. Niedostatki ich wyrażają się do tych czas w dzieciach do rozumu dopiero przychodzących.

Widac w nich nayprzod lekko wierność; y lada czemu wierzą, y łatwo się zwieść dają, bo ani mają dosyc przenikania rozumu, żeby natychmiast fałsz od prawdy rożnili, ani dosyć cierpliwości do pracowitego oddzielenia jednego od drugiego. Tak ludzie owych wiekow lada pismu, lada powiesci wierzyli.

Ale jak lekkowierne są dzieci, tak lubią zwodzić; y ta przywara była w ludziach tych wiekow, o ktorych mowiemy. Heretycy naypierwey chcąc błędom swoim dać jakikolwiek dawności pozor, pisma dawnieyszych Oycow albo fałszowali, albo zmyślone dzieła ich imionami upoważnione, za właściwe udawali,

Chrze-

Chrześcianie także więcey żarliwości, niż rozsądku mający, wyperſwadowali ſobie, że nawracać albo heretykow do wiary, albo grzeſznikow do odmiany zycia, albo dobrych do większey świątobliwości zachęcać jakimkolwiek ſpoſobem, nawet kłamſtwem, nietylko rzecz była godziwa ale y chwalebna.

Tak Wigiliusz Tapſeńſki Biſkup dla łatwieyſzego przekonania Aryanow opiſuje dyſputę S. Atanazego z Aryuſzem zewſzyſtkiemi okolicznościami. Była ta dyſputa według niego w *Laodycyi* z roſkazu Konſtancyuſza Ceſarza w przytomności Sędziego, ktoremu imie było Probus, wyraża od ſłowa do ſłowa wſzyſtkie zarzuty Aryuſza, y odpowiedzi S. Atanazego. Szczęście, że w inney kſiędze przyznał ſię, że on ſam był oboją ſtroną tey utarczki.

Relikwie *S*więtych Pańſkich tych wiekow z mieyſc ſwych ruſzane, a do Pułnocnych krajow, przenaſzane były. W dzień uroczyſtości albo ich przenieſienia, albo pamiątki doroczney lud ſię gromadnie z odległych nawet mieyſc zbierał dla uczczenia Swiętych kości Kaznodzieje wiedzieli dobrze, że do zachęcenia wiernych ku pobożności naylepſze ſą przykłady. Okoliczność uroczyſtości Swiętego wyciągała, żeby życie y męczeńſtwo jego wiernym rozpowiedziane było. Ale tych Męczennikow ledwo imiona wiadome były, a życia y Męczeńſtwa żadney hiſtoryi niebyło. Zkądże ją tedy wziąć? Ttzeba było naznaczyć czas, ktorego żył Swięty; Tyrana, ktory go zamordował; wynaleść jak nayokrutnieyſzy męczenia ſpoſob, ktorym Męczennik poległ; ułożyć rozmowę między nim, Tyranem, y Katami; cudownym uczynić Swiętego jeſzcze za życia; opiſać więc jak naydziwnieyſze cuda, ktore imaginacya na ten czas podać mogła, y tym zaſtąpić niedoſtatek hiſtoryi męczeńſkiey. Autorowie takich Dziejow wiedzieli dobrze, że zwodzą ludzi, ale rozumieli, że y tym ſpoſobem prowadząc ich do czczenia Swiętych; wielką im przyſługę czynią.

Raz tym ſpoſobem ułożone y napiſane Męczennikow Dzieje, powtarzane y przepiſywane były beſpiecznie. Zaginela pamiątka ich początku, y rozumiano, że to ſą oſtatki pamięć ludzką przechodzącey ſtarożytności.

Ta-

Takiemi Historyami napełnione są księgi duchowne, Legendy, do Brewiarza nawet włożone, ktore przeto, że się znaydują w Brewiarzu nowey powagi nie nabywają, bo nigdy Kościoł za ich prawdą nie ręczył.

Czasowa także Historya tamtych wiekow przez dziecinną lekkomyślność jest zarażona. Wszystko tam cudowne, y wiarę przechodzące. Co jedni dla zadziwienia drugich bajali, to Historycy dla nasycenia powszechney ciekawości pisali.

Około wieku dwunastego po Chrystusie nauki powstawać poczeły, ale bardzo zwolna, y z wielkiemi przywarami. Co się tycze Historyi, Pisarze jey pospolicie Historyą powszechną Europy od początku świata, aż do swych czasow pisali, wszystko to, co w dawnieyszych księgach, ktore pod ręką mieli, znaydowali, w pisma swe wkładając. Tak baykę o Franku synu Hektora, y pochodzeniu Francuzow od Trojanczykow, wszyscy Historycy aż do szesnastego wieku w swe Historye wkładali. Brytannia od Brutusa, Szkocya od Ferga, Hiszpania od Jafeta swoje Historye u tych Pisarzow zaczyna. Ta-

Takiemi są Historye Wincentego Bellowaceńskiego, y Swiętego Antonina Florenckiego Biskupa, ktore przecie w swym czasie innych modeluszem były.

Historya więc srzedniego wieku z ostrożnością czytana być powinna, y wiara temu tylko dawana, co rostropna krytyka godnym jey być osądzi.

26. *Historya teraznieysza.*

Powszechne oświecenie, ktore od srzodka wieku piętnastego w Europie zabłysnelo, y aż do naszych czasow wzrasta, jako w wielu innych rzeczach, tak y w sposobie pisania Historyi znaczną odmianę uczyniło. Pisarze Historyi dzieła swe przez druk publikując podają je w ręce tych, ktorym albo interes, albo szczera miłość prawdy, fałszu w Historyi cierpieć niepozwala. Zatym albo w pisaniu ściśle prawdy trzymać się muszą, albo błędy swe lub fałsze zganione, y poprawione widzą. Im bardziey rozum ludzki naukami oświeconym został, im powszechnieysze przez druk stały się księ-

gi

gi, tym większa namnożyła ſię liczba ſprawiedliwych Hiſtoryi Sędziow y pilnych fałſzu poſtrzegaczow. Przetoż beſpiecznieyſza jeſt terazmieyſza Hiſtorya nad ſrzedniego, y dawnych wiekow Hiſtorye; wyjąwſzy niektore błędy wynikające to z niepomiarkowaney do piſania chęci, chociaż w ludziach dzieł, o ktorych piſzą niewiadomych, to z podchlebſtwa, to nakoniec z podłego intereſu.

Niedoſtatek Hiſtoryi w dawnieyſzych wiekach nadgradza ſię aż ze zbytkiem w teraznieyſzych. Nietylko wiele jeſt Hiſtoryi dzieł publicznych, y ſkroconych, y ſzerzey napiſanych, a częſtokroć z ſobą ſię niezgadzających, ale nadto świat jeſt zarzucony Hiſtoryami ludzi, y dzieł tak partykularnych, że ani wiadomości, ani pamięci nie ſą godni. Przetoż dla odebrania pożytku z Hiſtoryi teraznieyſzey, wyboru wielkiego potrzeba w jey czytaniu.

27. *Nauki połączone z Hiſtoryą.*

Hiſtorya opiſuje dzieła ludzkie. Opiſanie to w dawnych wiekach uczynione poźnieyſzym do wyrozumienia bywa trudne, częścią dla ſpoſobu piſania

nia w przeciągu wiekow zapomnianym, częścią dla niedoſtateczności kſiąg y piſm dawnością popſutych. Przytym fałſz y błędy z rożnych zrzodeł wychodzące mieſzały ſię do Hiſtoryi. Chcącemu więc gruntownie być oświeconym w Hiſtoryi, trzeba wiedzieć ſpoſob poznawania ſtarożytnych piſm y charakterow, zgadywania w ktorym wieku, y od kogo ſą piſane, dochodzenia mocy wyrazow y ſpoſobow mowienia teraz już nieużywanych. Nakoniec poznawania prawdy powieści Hiſtorycznych, y rożnienia ich od fałſzu. Takowe ſpoſoby podaje *Krytyka.*

Procz tego: nigdy dzieło jakiekolwiek opiſane w immaginacyi wyſtawić ſię niemoże, tylko razem z okolicznością mieyſca, na ktorym ſię ſcena wyſtawia. Mieyſca okoliczność wiele częſtokroć wpływa w ſame dzieło. Niewiadomości więc mieyſc, albo błędliwe o nich rozumienie, wiadomość Hiſtoryczną czynić muſzą koniecznie albo ciemną albo fałſzywą. Mieyſce, na ktorym ludzie rożnych wiekow pamiętne ſwe dzieła poczynili, ſą rozliczne świata kraje, Prowincye, y Miaſta. Dokładne ich opiſanie, celem jeſt nauki

Geograficzney, *Geografia* więc potrzebna do Hiſtoryi.

Okoliczność czaſu wiele także wpływa w Hiſtoryą rownie, jako w ſame dzieje hiſtoryczne. Grube błędy w *Chronologii* ſą oraz błędami w Hiſtoryi. *Chronologia* jeſt nauka podająca wiadomość czaſu, y jego podziału wielorakiego u rożnych Narodow; do niey należy ynacznieyſzym dziełom hiſtorycznym ſwoy czas wyznaczyć, y naſtępſtwo Rządow Monarchii, y dziejow znakomitych porządnie ułożyć. Niemożna więc mieć porządney wiadomości Hiſtoryi bez pomocy z Chronologii.

28. *Krytyka.*

Krytyka albo *Cryſis* od ſłowa Greckiego, ſąd znaczącego, ma ſwoje nazwiſko. Celem jey ſą wſzyſtkie dzieła ludzkie rozumne y moralne, dawne y teraznieyſze. W tym ogulnym rozumieniu wzięta Krytyka ſądzi o rzetelności prawd, o gruntowności dowodow, o ſprawiedliwości wyrazow w jakieykolwiek nauce, o prawach y związku ich

ich z potrzebą kraju, o obyczajach, ich początku; y ſkutkach, o cnotliwych dziełach, czy ſą takiemi, y w jakim ſtopniu, o prawidłach roſtropności w jakichkolwiek bądź okolicznościach, czy to ſpokoynych, czy wojennych. Słowem: Krytyka jeſt to ſąd powſzechny, przed ktory ſtawają wſzyſcy ludzie dawni, teraźnieyſi, mocarze, uczeni, cnotliwi, z imienia tylko cnoty ſławni, y tam odbierają naganę lub pochwałę, ktorey ważność pokazuje ſię z uſilności, ktorą mają ſtrony nakłonienia ku ſobie Sędziow. Nic powſzechnieyſzego, jako ladajacy Krytycy, nic rzadſzego jak dobrzy. Pierwſi ſądzą o tym, czego nierozumieją, drugich nabyta z doświadczenia wiadomość, czyni władnemi Sędźmi. O pierwſzych można niedbać, drugich każdy albo chwalebnie chcący czynić, albo chwałę mieć, bojaźliwie uważa.

29. *Krytyka uczona.*

Krytyką uczoną (*Crytica literaria*) nazywamy ſądzenie o piſmach dawnych, ich Autorach, y Prawdziwym ich czytaniu. Starzy Piſarze niemogli

mogli przeyrzeć odmian świata, ktore po nich naſtąpiły, y chociaż dla potomności piſali, rozumiejąc, że ta będzie wiadomą okoliczności drobnych, ktore ich czaſow nikomu tayne niebyły, ſądzili za rzecz niepotrzebną tym kſięgi zaprzątać, co każdy wiedział, a czegoby bez utęſknienia czytać niemogł. Ztąd naſtąpiło, że alluzye, przymowki, przyſłowia poſpolite ſtały ſię nam w dawnych Autorach niezrozumiane, charaktery, y piſanie ſkroconych ſłow (a) ktore każdy dawniey czytać umiał, uczonym nawet zoſtały nieczytelnemi.

Poki

(a) Procz zwyczaynego nam ſpoſobu piſania, mieli ſtarzy inny, przez *Noty* czyli abbrewiacye. *Noty* wyrażały nie jak u nas litery, ale całe ſyllaby y ſłowa. Zażywano ich poſpolicie na Sądach.

Tam cokolwiek na ſtronę Aktora, albo zapozwanego od ſtron, czy od Sędziego mowiono było, w kſięgi wpiſywano. Piſarze ci nazywali ſię *Notarii. Notas qui dicerunt, proprie notarii appellantur. S. Aug. de Doct: Chriſt: lib. 2.*

Dzieje Męczennikow prawdziwe, ktore do naſzych czaſow doſzły, rozmowy z niemi Sędziow od ſłowa do ſłowa w ſobie zawierają, od publicznych Piſarzow *Notami* ſpiſane, y od wiernych przejęte były. Takie podobno Akta mając Metafraſtes, a przeczytać ich dla wygaſłey poczęści wiadomości *Not* niemogąc, wynalezionemi od ſiebie hiſtoryami pofalſzował.

Poki jeſzcze niewynaleziono druku, ſamym przepiſywaniem rozmnażały ſię kſięgi. Każdy naypierwey dla ſiebie przepiſywał. Więc gdzie Oryginał zdawał mu ſię być zbyt obſity, ſkracał go, a gdzie niedokładny y ciemny, dodatkiem częſtokroć z inney kſięgi wziętym objaśniał. Jeżeli ſię zaś dopiero piſać uczył, albo z roſtargnieniem piſał, piſma jego muſiały obſitować w błędy.

Tym

Not, o ktorych mowa, nietylko zażywano do Aktow ſądowych, ale y do piſania Liſtow, zwłaſzcza ſekretnych. Były to cyfry, ktorych klucz korreſpondujący tylko znali, świadczy o tym *Valerius Probus*.

Wynalazcą tey w piſaniu ſztuki był niejaki *Ennius Tyron*. Wyzwoleniec Cycerona powiękſzył ją, y wydoſkonalił. A *Seneka* Noty po wielu kſięgach rozrzucone w jedną zebrał.

Ze ten, o ktorym mowiemy, piſania ſpoſob był dawnym znajomy, y w używaniu częſty, wątpić niemożna. Wſpomina o nim *Quintilian, Manilius*, *Auſonius*, *Martialis*, *Prudentius*, *Euſebius*, *S. Hieronim y Fulgenty.*

Z tym wſzyſtkim, jako inne ſtarożytności wynalazki, tak y ten z czaſem w zapomnienie poſzedł; zaledwo ślady jego niektore upatrzyć można. *Bembo* w wieku ſzeſnaſtym świadczy, że widział Aſtronomią przez *Hyppona* wierſzem ułożoną y notami napiſaną.

Scaliger wſpomina o pſałterzu tymże ſpoſobem napiſanym. W Bibliotece Krola Francuſkiego znayduje ſię do tych czas manuſkrypt notami *Tyrona*, ktorego Piſarz żył za Karola Wielkiego. Nakoniec ślady piſania przez *Noty* pozoſtały w dawnych inſkrypcyach, y abbrewiacyach zwyczaynych Dworowi Rzymſkiemu.

Tym ſpoſobem napiſane kſięgi w kurzawie zagrzebane przez wieki niewiadomości ſpoczywały, Około wieku piętnaſtego zaczęto te molow, y czaſu niedogryzki z kątow rożnych bibliotek wywłoczyć. Trzeba było doſyć czaſu do poznania ſię na tych zagrzebanych ſkarbach, a więcey jeſzcze do pożytecznego ich zażycia. Poſtrzeżono zaraz, że exemplarze jednegoż oryginału z ſobą ſię niezgadzają, że z drugiego można dodać, czego w jednym niedoſtaje, że jeden przez drugi poprawionym, y objaśnionym być może.

Ale trudniey jeſecze było zrozumieć te piſma, niż je przeczytać. Nowey do tego trzeba było wiadomości; wiedzieć dawną Hiſtoryą, aż do drobnych ſzczegulności, y z wielu kſiąg wyciągać potrzebną wiadomość do wytłumaczenia jednego ſłowa.

Przemogła te trudności niezwyciężona ciekawych ludzi pracowitość, wyſzły na świat poprawne ſtarożytności y duchowney y świeckiey dzieła, jnż ſą ſwoim Autorom przyſądzone, już ſą przez Krytykę objaśnione.

Przy-

Przyznać ſprawiedliwie należy, że nam Krytycy wielką przyſługę uczynili, wykopali nam złoto, ktorego niezażyli, y owſzem wielu z nich w minach zagineło, żeby nas zbogacili..

Możem tedy beſpiecznie y z wdzięcznością zażywać owocow pracy przodkow naſzych, y uwolnić ſię od podobney. Jeſt łatwieyſzy dla nas ſpoſob nabycia złota, niż ſzukanie go w ziemi. Skoro pałac jeſt wyſtawiony, zrzucają ruſztowania.

30. *Krytyka Hiſtoryczna.*

Przez Krytykę hiſtoryczną, rozumiem ſądzenie roſtropne o prawdzie dzieł w hiſtoryach napiſanych. Ludzie jako w ſłownych, tak y w piſanych świadectwach omylić ſię, y oſzukać mogą. Jako więc roſtropność niewſzyſtkiemu każe wierzyć, co ſię mowi, tak nie wſzyſtkiemu co ſię czyta.

Już ſię wyżey rzekło, że były wieki lekowierne, y niektorzy ludzie w piſmach kłamliwi, trzeba

ba ſię więc mieć na oſtrożności, żeby prawdy nię pomieſzać z fałſzem, y albo ſobie przez danię wiary fałſzom, albo prawdzie przez jey odrzucenie krzywdy nieuczynić. Zeby zaś prawdę można rozeznać od fałſzu, trzeba mieć znowu pewne do tego reguły, y umieć je przyſtoſować. Przyſtoſowanie tych reguł do dzieł hiſtorycznych, y po roztrząśnieniu oſądzenie, jeſt celem krytyki Hiſtoryczney.

31. *Reguły Krytyki.*

Reguły zdrowey Krytyki ſama roſtropność dyktować może, ale y roſtropność podpada znowu Krytyce. Więc jako trudno znaleść człowieka, ktoregoby roſtropność jakim przeſądem, albo intereſſem ſkażona niebyła, tak trudno znaleść prawdziwe reguły Krytyki, a dopieroż ſprawiedliwe ich przyſtoſowanie. Ale że przeſądy y intereſſa z czaſem uſtają y nikną, ſpodziewać ſię można, że prawda coraz bardziey przez Krytykę objaśniona będzie, a w tę nadzieję o prawdziwych Krytyki regułach pilnie ſię pytać należy.

32. *Re-*

32. *Reguła pierwſza.*

Ci tylko Piſarze upewnić nas o prawdzie mogą, ktorzy dzieła ſwych czaſow albo mało co wiek ich poprzedzająee opiſują. Jeżeli bowiem w piſma nie będą zaraz włożone, trudno żeby ſię w pamięci ludzkiey bez zepſucia, nad ſto lat oſtały; a zwłaſzcza gdy życie ludzkie do ſześdzieſiąt albo ośmdzieſiąt lat ledwo dochodzi. Co ſię w młodości ſłyſzało, a w zgrzybiałości innym ſię powiada, niedoſtatkami y dziecińſtwa, y zgrzybiałości, y pamięci zazwyczay ſię pſuje, y ſamo rzeczy wielorakie rozpowiadanie mimo woli y oſtrożności mowiących, rzecz częſto z gruntu odmienna. Samo doświadczenie doſtatecznym nam może być tego dowodem. Jeżeli zaś Hiſtoryk dawnieyſzych przed ſobą czaſow dzieje opiſując, przywodzi zaraz dawne Hiſtorye z piſma dowodne, z ktorych powziął rzeczy wiadomości, należy wprzod doświadczyć wierności Autora ſzukając w tych piſmach, ktore przywodzi, dowodow jego ſzczerości y pilności. Raz ſię o tym przekonawſzy, można poufać jego rzetelności w ten czas nawet, kiedy podaie nam wiadomość z kſiąg, ktore zaginęły.

Tak

Tak w Hiſtoryi Kościelney Euzebiuſza Cezaryiſkiego, ktory żył wieku czwartego, mamy opiſane dzieje pierwſzych trzech wiekow. Mamyż mu dać wiarę w tym, co dwoma ſty łat przed nim ſię działo? Zkądże wiadomość o dawnych dziejach powziął? Jeżeli z powieści tylko ſtarych, Hiſtorya jego ſprawiedliwey wątwości podlega. Jeżeli z piſm dawnych; byłże wiernym y rozſądnym w zbieraniu ztamtąd wiadomości, ktore nam podaje? Szukamy więc tych kſiąg, ktore przywodzi, widziemy, że wiernym jeſt w tey mierze. Jeſt zatym godzien wiary co do ſwey Hiſtoryi. Tenże Autor zaświadcza ſię często piſmami, ktore zaginęły; jeſtże świadectwo jego w tych materyach rowney powagi jako w pierwſzych? Inaczey zakazuje ſądzić roztropna Krytyka. Skoro raz dowodnie pewni jeſteśmy, że Euzebiuſz wiernym był w wybieraniu wiadomości z dawnieyſzych historyi, ktore rąk naſzych doſzły, niemamy zadnego fundamentu ſądzenia przeciwnie o historyi wyjętey z ksiąg, ktore zagineły. Nie możem więc bez pokrzywdzenia Autora tego wątpić o jego wierności, w zbieraniu dawnieyſzey nad jego czas Hiſtoryi.

Nad-

Nadto jeżeli Autor jeſt nie dawny, a wypiſuje z kſiąg bardzo dawnych, beſpieczniey jeſt zawſze udawać ſię do ſamego zrzodła. Tak chociaż Baroniuſz od ſłowa do ſłowa przepiſuje dawnych Hiſtorykow, Hiſtorya jego przecie nie naypewnieyſza, bo do niey zażywał czaſem kſiąg, ktore od falſzerzow pod imieniem ſławnych Autorow udanemi być, poźniey Krytycy doſzli. Exemplarze, ktore za czaſow Baroniuſza wielu błędami zeſzpecone były, z nich teraz ſą oczyſzczone, y poprawione.

33. *Reguła druga.*

Nie każdemu Hiſtorykowi, ktory dzieje czaſow ſwoich opiſuje, wierzyć trzeba, ale nayprzod pilnie badać ſię należy, czy kſięga, ktora imię Autora na czele noſi, jeſt właściwym, a nie podrzuconym jego dziełem.

Nikt teraz niewątpi o tym, że dzieje S. Piotra przez Lina, y S. Jana przez Prochora według mniemania niegdyś powſzechnego, pod imionami tych Piſarzow poźniey zmyślone ſą, Liſty Papie-

żow

żow, pierwszych trzech wiekow, aż do Syrycyusza (*Epistolæ decretales*) nazwane, zdaniem wszystkich, nigdy od nich niebyły pisane. Także między dziełami Swiętych Oycow wiele jest pism y Kazań, od ktorych oni teraz powszechnie są odsądzeni.

Jeżeli pewno jest, że księga tegoż samego ma Autora, ktorego imię nosi, uważać trzeba, czy Autor godzien jest wiary, y świadectwo jego tak roztząsać, jak bywają roztrząsane na sądzie świadectwa świadkow,

Historyk, w ktorego pismach pokazuje się rozsądek, powaga, nieprzywiązywanie się do żadney strony z przeciwnych, nie interessowanie się, większey godzien jest wiary, niżeli lekkowierny. płochy, do jedney strony przywiązany, y interessowany.

Historycy albo zbyt prości, albo zbyt subtelni, rownie są niebespieczni; pierwsi lada czemu wierzą, drudzy swoje domysły udają za świadectwa.

Historyk opisujący to, co własnemi oczyma widział, bardziey nas upewnić może, nizeli ten co tylko słyszał.

Barziey trzeba wierzyć piszącemu o swoim kraju, Oyczyznie, własnych dziejach (jeżeli co innego nieprzeszkadza) niżeli obcemu, cudze dzieje opisującemu.

Swiadectwo nieprzyjacioł zawsze jest podeyrzane; gdy jednak świadczą co takowego, co stronie przeciwney sprzyja, podeyrzenie ustaje.

Listy y prawne Dowody więcey ważą, niż Historykow opisania.

Jeżeli Historycy sobie są przeciwni, a pogodzeni być mogą, szukać należy sposobu pogodzenia ich; jeżeli zaś niemożna ich żadną miarą zgodzić, gdy rzecz jest małey wagi, można ją za wątpliwą poczytać; jeżeli zaś jest wielkiey wagi, temu wiara ma być dana, ktory jey jest godnieyszym.

34. *Potrzeba Krytyki.*

Prawda wſzędzie ſzacowna, ale w Hiſtoryi koniecznie potrzebna. Lepiey czytać bayki umyślnie ułożone, niżeli baykami przeplatane Hiſtorye. Autor bayki zwodzi czytelnika, ale go zaraz w napiſie jey przeſtrzega; Hiſtorya bajeczna w błąd wprowadza, y zwiedzionemu czytelnikowi krzywdę czyni.

Bayki umyślnie ułożoney koniec zawſze jeſt danie jakiey pożyteczney przeſtrogi, ale fałſz w Hiſtoryą wmieſżany poſpolicie tego końca niema, y cale jeſt nieużyteczny, a częſtokroć y ſzkodliwy, prowadzący człowieka do złego ſądzenia o rzeczach, y upierania ſię na złych fundamentach.

Więc kto chce użytecznie Hiſtoryą czytać, bardzo powinien być przezorny w ſzukaniu ſzczerey prawdy, y rożnieniu jey od fałſzu, zwłaſzcza będąc upewnionym, że nie wſzyſtkie Hiſtorye ſzczerą prawdę podają.

35.

35. *Potrzeba Krytyki w Hiſtoryi Kościelney.*

Im rzecz większey jeſt wagi, tym wiadomość jey prawdziwa jeſt potrzebnieyſza; im zaś potrzebnieyſza prawda, tym uſilniey ſzukana być powinna.

Hiſtorya Kościoła Staro-Zakonnego, Hiſtorya Ewangeliczna, y dziejow Apoſtolſkich, że ſą piſane od ludzi duchem Bożym napełnionych, Krytyce nie podlegają, chyba w dwoch przypadkach: pierwſzy jeſt: kiedy prawda ich ma być dowiedziona niewiernym, ktorzy Boſką im powagę uwłoczą; powtore: kiedy prawdziwego jey czytania z rożnych exemplarzow dochodzim. Bo lubo piſzący tę Hiſtoryą z ducha Swiętego piſali, ci jednak, ktorzy je przepiſywali, tego przywileju niemieli, zatym ich omyłki Krytyką godziwie poprawiane być mogą.

Hiſtorya Kościelna piſana była od rożnych piſarzow rożnych wiekow, rożnych przymiotow, rożnych czaſem Kacerſtw, y błędow. Wſzyſcy ci

ci ludzie gwałtownościom passyi, y błędom podlegli Historye Kościelne pisali, trudno więc ubespieczyć się na ich wszystkich szczerości y pewney wiadomości.

Należy więc bacznie czynić rożność błędu od fałszu. y tym ścisleysze czynić roztrząśnienia; im rzecz albo w sobie jest dziwnieysza, albo większey wagi.

Toż pilne roztrząsanie czynić należy powieści cudownych, y do wierzenia trudnych, ktore błąd, zdrada o Bogu, lub Swiętych jego rozsiewa. Bogu prawda się naypierwey podoba; y szukanie jey w rzeczach jego się tyczących zawsze mu jest miłe.

36. *Krytyka sprawiedliwa nieszkodzi Religii.*

Bog sam z istoty prawdziwy, jest Autorem, y ustanowicielem Religii naszey; dowody jey rzetelności fundują się na Historyi niewzruszenie prawdziwey, wszelkie kłamstwo prawami jey surowie jest zabronione, a szczerość y prostota przykazana. Więc jeżeli kłamać przeciwko człowiekowi grzech jest, dopieroż kłamać przeciwko Bogu, przypisując mu słowa, ktorych on nigdy niemowił, albo dzieła, ktorych nie czynił. Sama ta akcya w sobie jest zła, y naylepszą intencyą naprawiona być niemoże. Ci, ktorzy rozsiewają te błędy, stają się uczestnikami fałszywego przeciwko Bogu świadectwa, y ci, ktorzy mogąc, y powinni będąc dochodzić prawdy, nie czynią tego, nie są bez winy.

Rozumieć, żeby prawdziwa Krytyka szkodzić mogła Religii; jest to uwłoczyć jey prawdzie. Prawda roztrząsaniem zawsze się objaśnia, sam tylko fałsz spokoynych ciemności szuka.

Krytyka roztrząsając wszystkie cuda temiż dowodami, ktoremi osądziła fałszywe za takie, utwierdziła pewność prawdziwych. Nigdy Bog nie przyobiecał cudow ustawicznie czynić, ale chciał tylko sowitemi cudami utwierdzić Religią w swym początku, y pamiątkę ich zostawić zadowod wiekuisty Boskiego jey początku, rza-

dziey potym ſtały natury porządek kwoli jey mieſzając. Powątpiwać o cudach niedawnych wiekow, gdy rozſądna Krytyka czynić to każe, nie jeſt Religii ſzkodzić, ale jey dowody wzmacniać' jaśnieyſzą prawdę pokazując oddaleniem fałſzu, ktory ją ſłabym oczom mogł był zacimiać.

Objawiona jeſt od Boga Religia Chrześciańſka, y objawienie jey cudami, męczeńſtwy, y innemi dowodami jeſt ſtwierdzone. Więc niewzruſzenie jeſt pewne, inne zaś objawienia ſzczegulne, ktore doſtatecznych pewności dowodow niemają między wątpliwemi bez krzywdy Wiary poczytane być mogą. Więc Krytyka pewności objawień prywatnym ludziom czynionych dochodząca, y po roztrząśnieniu pilnym niepewnemi je znalazłſzy, za takie ſądząc, żadney Bogu krzywdy nieczyni; ktory jeżeli chciał co ſzczegulnie duſzom niektorym objawić, tym ſamym, że nam objawienia tego dowodow niewątpliwych niezoſtawił, do wierzenia im obowiązać nas niechciał. Kościoł także Chryſtuſow przez takie wątpienia żadney na ſwey powadze krzywdy nieponoſi. Nauka, ktorą on wiernym podaje,

je, y ktorą wierzyć każe, wzięta bywa z objawienia przez piſmo, y podanie całemu Kościołowi uczynionego. Y o tym Kościoł ma prawo ſądzić, y wierzyć rozkazywać. Co zaś Bog czyni z duſzami od ſiebie wybranemi, w tym jako żadnego nieprzypuſzcza świadka, tak żadnego wierzenia czynić nieprzykazał dekretu.

Podania (*Traditiones*) Kościelne każdy wierny z uſzanowaniem przyimuje, ale te tylko za regułę wiary, y obyczajow ma, ktore od Chryſtusa przez Apoſtołow podane, nieprzerwanym ciągiem w Kościele trwały, y jego powagą ztwierdzone ſą; innych zaś początku z Hiſtoryi dochodzi, y według wymiaru ſtarożytności, y świątobliwości ſzacuje, a ſprawiedliwie ſądząc nikomu krzywdy nie czyni.

37. *Złe zażywanie Krytyki.*

Zbytek Krytyki, przeto ſamo, że jeſt zbytkiem, jeſt złym jey zażyciem. Pochodzi on naywięcey albo z niedoſtatku poznania rzeczy, ktora ſię na Krytykę bierze, albo z złego ſtoſowania iey re-

gul, ktore że w niektorych punktach pomyślnie od ludzi ſławnych zażyte były, zdają ſię być powſzechne, y beſpieczne. Prędkość w ſtoſowaniu ich nie pozwala dość czaſu do pilnego roztrząśnienia rzeczy, y zważenia, że punkt, ktory pod regułę Krytyki podpada, wielce jeſt rożny od tego, ktory tąż regułą dawniey dobrze jeſt oſądzony.

Reguła Krytyki ſprawiedliwa jeſt, że rzeczy dziwne, y ſiły przyrodzenia przechodzące bez pilnego zważania powagi świadkow, za pewne przyimowane być niemają. Zle zażywa tey reguły, kto bez wſzelkiego względu na powagę świadkow dzieje niektore, przeto ſamo, że ſą cudowne, za bayki poczyta.

Inna reguła Krytyki dzieła za podrzucone poczytać każe, w ktorych odmienność ſtylu, y przeciwność obyczajom wieku y chronologii jeſt oczywiſta. Tey reguły zle zażyli Krytycy, ktorzy niektore piſma za podrzucone poczytali, przeto, że w nich znaydowali niezgodę z Chronologią, w ktorey ſię ſami mylili, y odmienność ſtylu, ktorego dobrze niepoznali.

Do

Do Krytyki potrzeba obſzerney y gruntowney wiadomości rzeczy nawet drobnych. Zle zażywa Krytyki każdy, ktory ſię czyni ſędzią niewyſłuchawſzy ſtron, albo niezrozumiawſzy ich dowodow.

38. *Oſtrożność w zażywaniu Krytyki.*

Krytyka prawdziwa jeſt ſądem roſtropnym; jeſt zaś reguła roſtropności, między dwoma złemi obierać mnieyſze. Zoſtawać w błędzie około jakiey Hiſtoryi nie jeſt rzecz dobra; ale ſzemranie y pogorſzenie ſłabſzych, daleko jeſt gorſza. Mogą ludzie być zbawieni, choć zoſtają w błędzie około dziejow jakiego Męczennika, albo jego relikwii; nienależy ſtawać ſię Apoſtołem błędu, choć Wierze, y zbawieniu nieſzkodzącego, ale też niegodzi ſię z nieroſtropney o prawdę żarliwości być przyczyną zamieſzania, y zgorſzenia. Błąd ſam z czaſem uſtaje, a uſilność gwałtowna zbicia go barziey jeſzcze jego korzenie rozciąga..

88. *Geo-*

39. *Geografia.*

Geografia jeſt opiſaniem ziemi, wielorakiego jey podziału, Krolewſt, krajow, y ſpołeczności na niey założonych.

Geografia dzieli ſię, na dawną, ſrzednią, y teraznieyſzą.

Geografia dawna opiſuje ziemię od ſtworzenia świata aż do upadku Państwa Rzymſkiego na Zachodzie na ſchyłku wiekn piątego. Dawna Geografia potrzebna jeſt do dawney Hiſtoryi, ale jeſt ciemna, y niedoſtateczna tak, jako y Hiſtorya dawna. Starzy Geografowie niemieli z Aſtronomii pomocy do pewnego uwiadomienia ſię o położeniu Miaſt, y mieyſc, ktore opiſywali; po większey części zaſadzali ſię na fałſzywych częſtokroć powieściach ludzi, y będąc w małey liczbie wzajemney ſobie pomocy do tak rozległego dzieła dawać niemogli. Przetoż w piſmach ich wiele poſtrzeżono omyłek; procz tych, ktorych dla dawności czaſu poſtrzedz niemożna.

Geogra-

Geografia ſrzednia poczyna ſię od upadku Państwa Rzymſkiego na Zachodzie, aż do ſrżodka wieku piętnaſtego. W tym przeciągu czaſu wſzyſtkie prawie Krolewſtwa, ktore teraz kwitną, powſtały, y przyłączoniem nowych coraz krajow Granice wielokrotnie odmieniały. Były to wieki, w ktorych jako inne nauki, tak y nauka Geografii zarzucona była. Niektorzy guſt w Geografii mający, uczyli ſię jey z Strabona, y innych ſtarożytnych Piſarzow. Tym czaſem dawne Państwa, y Miaſta zruynowane albo mieyſca już na świecie niemiały, albo pod innemi imionami powſtały. Morza nawet w jednych ſtronach wylewając, w drugich uſtępując, poſtać ziemi odmieniły. Dawna więc Geografia procz tego, że z ſiebie niedoſtateczna w wiekach, o ktorych mowiemy, y nieużyteczna, y błędliwa. Przetoż ſrzedni Geografowie niemogąc ſię dopytać o Miaſtach w Piśmie Swiętym, w Strabonie, Ptolomeuſzu lub innych dawnych Geografach wſpomnionych, a ſłyſząc z powieści o innych, lada podobieństwem nazwiſk zwodzić ſię dawali.

Geogra-

Geografia teraźnieyſza jeſt opiſanie świata, y jego części teraznieyſzych od zniſzczenia Państwa Greckiego na Wſchodzie, aż do dnia dziſieyſzego. Powzięty w wieku piętnaſtym guſt w pożytecznych naukach, jako inne, tak y Geografią w lepſzym niż przedtym był, położył ſtanie. Dalekie, y częſte na morzu żeglugi, porządne piſanie Hiſtoryi, przyſtoſowanie Aſtronomii do Geografii wzajemne ludzi uczonych udzielania ſobie nabytych wiadomości, były przyczynami tey doſkonałości, w jakiey ſię teraz znayduje Geografia.

40. *Spoſob uczenia ſię Geografii.*

Zwyczayny ſpoſob uczenia ſię Geografii jeſt: z kſiążek do tego ułożonych uczyć ſię na pamięć wielorakiego podziału świata na części, Krolewſtwa, Rzeczypoſpolite, Prowincye &c. w pamięć wrazić nazwiſka Prowincyi, Miaſt, ſzukając zaraz ich na mappach. Spoſob to jeſt przytrudny, przykry, y młodzież od tak z ſiebie miłey, y pożyteczney nauki w początkach odrażający. Nazwiſka Prowincyi, y Miaſt obcych Narodow ſą w naſzym języku dzikie, bez wyſilenia ſię pamięci w niey ſię

ſię nie mieſzczą. Wiadomość podziału kraju na rożne drobnieyſze zwłaſzcza Prowincye, y Miaſt w nich położonych, po większey części wprzod z pamięci wyidzie, niż zażytą będzie. Nadto nie bez uprzykrzenia przychodzi wynaydować na mappach drobnemi Miaſteczkami zapiſanych, wzmiankowane w Geografii Miaſta, y wielką część czaſu na tak nudney pracy trawić.

Krotſzy, łatwieyſzy, pożytecznieyſzy, y milſzy ſpoſob uczenia ſię Geografii zdaje ſię być ten: Łączyć Geografią z Hiſtoryą. Czytając Hiſtoryą jakiego Krolewſtwa, Miaſta, lub inne mieyſca tam wſpomnione wynaleść nayprzod w Dykcyonarzu Geograficznym. Krotkie ich opiſanie uczyni łatwość w znalezieniu ich na mappie. Przeczytawſzy Hiſtoryą albo jey jaką część; raz patrząc na mappę przypominać ſobie to, co ſię w Hiſtoryi czytało, drugi raz, przebiegając Hiſtorye, przywodzić ſobie na pamięć położenie na mappie Miaſt w Hiſtoryi wzmiankowanych. Tym ſpoſobem czytać ſię będzie Hiſtorya na mappie, a Geografia w Hiſtoryczney kſiążce.

Drugi

Drugi ſpoſob łatwy uczenia ſię Geografii: Nayprzod na generalney mappie objechać imaginacyą wſzyſtkie lądu granice, uważając nazwiſka przednieyſzych portow y miaſt nadbrzegowych, dowiadując ſię od Nauczyciela; albo ciekawych w nim oſobliwości, albo pamiętnych przypadkow. Podobnym ſpoſobem okrążyć każdego w ſzczegulności Państwa granice, wrażając w pamięć położenie ich względem pograniczuych krajow, toż potym wzdłuż, y wſzerz pokilkakroć oſobne mappy krajow przeſzedłſzy znacznieyſze ich Miaſta notować, y położenie ich względem innych miaſt w pamięci zachować. Spoſob ten w tym zdaje ſię być dobry, iż uchyla trudności w długim ſzukaniu mieyſc w Geografii wſpomnionych, gdyż porządnie imaginacyą poſtępując jedno naprzykład wynalazłſzy miaſto, pobliżſze ſame w oczy wpadają. Powtore: iż bawiąc imaginacyą, y tęſkność w uczeniu ſię umnieyſza, y trwalſze ślady w pamięci zoſtawuje.

Trzeci ſpoſob: Odryſowawſzy na papierze granice Państwa lub Prowincyi, czytając tegoż kraju Hiſtoryą, ſkoro miaſta jakiego założenie, opiſanie

ſanie, albo pierwſza wzmianka w niey ſię wyczyta, mieyſce tegoż miaſta albo z mappy, albo z Geografii na papierze naznaczyć, y jegoż nazwiſko napiſać.

41. *Chronologia.*

Chronologia z Greckiego znaczy wiadomość czaſu. U wſzyſtkich Narodow widzialny obrot ſłońca y kſiężyca, był miarą dzielenia czaſu na dni, Mieſiące, y lata. Odległość od ſiebie pamiętnych ſpraw znaczona była liczbą obrotow rocznych ſłońca około ziemi, y Aſtronomia w początkach jeſzcze ſwych była fundamentem Chronologii.

Dawna Chronologia rownie, jako y Hiſtorya jeſt niedoſtateczną y ciemną. Pozoſtałe a niedoſtateczne dawnych piſm oſtatki, przez długi czas były materyą pracy ludziom uczonym. Każdy z nich układał Syſtema Chronologiczne, y według niego porządek dzieł Hiſtorycznych, jak mu ſię lepiey zdawało. Każdy z nich miał po ſobie niektore fundamenta z ſtarożytności wzięte, ktore dla ſamey ſwey niedokładności, zupełnie zbite być niemogły; y każdy znowu miał przeciwko ſwemu

ſwemu zdaniu zarzuty, na ktore jaśnie, y gruntownie odpowiedzieć niemogł. Więc ci uczeni ludzie ſiląc ſię bardziey na wynalezienie nowych zdań, jak na zbijanie cudzych, natworzyli wielką liczbę Chronologicznych Syſtematow. Około czaſu ſtworzenia świata, znacznieyſzych narachować można około ſześdzieſiąt; naywiękſza między niemi rożność jeſt w latach 3277.

Po uſilnych mozołach, pracach, y utarczkach zgoda na tym ſtanęła, iż prawdziwey pewności w dawney Chronologii mieć niemożna; że choćby ſię kiedy znaleść mogła, nie wielkiby ztąd na ſpołeczność wyniknął pożytek, że każdemu wolno trzymać ſię w tym ułożenia, ktore mu ſię zdaje naywygodnieyſze, że na koniec wſzelka uſilność obrocona być powinna na wyciągnienie z Hiſtoryi pożytecznych prawd, odłożywſzy na ſtronę zawiłości Chronologiczne.

Hiſtorye poźnieyſze więcey mają pewności, y jaſności w Chronologii, przeto, że Hiſtorycy jednoſtaynie lata od narodzenia Chryſtuſa liczą, y według tey Epochy dzieje Hiſtoryczne układają. Zwyczay rachowania lat od narodzenia Chryſtusa ma ſwoy początek od Dionizego małym przezwanego, Opata w Rzymie, w Roku 532. Przed nim wieloraki był liczenia lat ſpoſob, naypoſpolitſzy zaś na Zachodzie od prześladowania Dyoklecyana. Poźnieyſi Krytycy uſiłowali dowieść, że ſię Dyonizy pomylił w naznaczeniu Roku narodzenia Chryſtuſa, ale ſami niemogąc ani ſiebie, ani nas w tym upewnić, trzymają ſię poſpolitego rachowania lat ſpoſobu, ktory nazywa ſię *Æra Vulgaris.*

42. *Spoſob uczenia ſię Hiſtoryi.*

Ciekawość każdemu człowiekowi wrodzona obfitą, a bez pracy, w Hiſtoryi znayduje zabawkę. Materyały tam ſą gotowe, porządnie ułożone, y kſztałtną wymową przyozdobione; nieſpodziane przypadki, nagłe rzeczy odmiany, z małych przyczyn wielkie wypływające ſkutki, mile bawią imaginacyą czytającego: Y dla tego Hiſtorya bywa poſpolicie czytana dla zabawki, ſtrawienia czaſu, y uniknienia tęſknoty. Ale inna rzecz jeſt zabawiać ſię Hiſtoryą, a inna uczyć ſię jey pożytecznie.

Uczyć

Uczyć się pożytecznie Historyi, jest to nabrać z niey jak naywięcey wiadomości takich, ktoreby w ludzkim pożyciu, y w pełnieniu swych powinności z pożytkiem zażyte być mogły. Przetoż nie lada Historya ma być czytana, ale powinien być w tym rozsądny wybor y porządek. Nayprzyzwoiciey poczynać naukę Historyi od czasow nam nayblizszych; ta albowiem Historyi część zamyka w sobie materye naybardziey nas interessujące, y wystawia ludzi jakiemi są teraz. Napełnieni wynoszeniem starożytności czytelnicy wszystkiemu co się przydarzyło za ich czasow przyganiają, radziby wszystko do dawnych praw naciągać, y zapomniane zwyczaje wprowadzać; a uformowawszy się dobremi obywatelami dawney Grecyi y Rzymu, nieużytecznemi, albo szkodliwemi stają się w swym kraju.

Wiadomość Historyi kraju, ktorego się jest obywatelem, y jemu pogranicznych, albo szczegulny z nim związek mających przed innemi ma być powzięta. Zły to jest porządek być wiadomością gościem w swym kraju, a miszkańcem w cudzych.

W czy-

W czytaniu Historyi ciekawość w sprawiedliwych granicach utrzymywać należy, to z niey wybierając co do stanu, w ktorym się zostaje, y pełnienia jego powinności zgodzić się może; niekontentując się lada jaką w tym wiadomością, ale starając się o gruntowną y obszerną. Pilne rozczytywanie szczegulnego opisania życia wielkich mężow, jednegoż z nami stanu y powinności naywięcey do tego posłuży.

Drobne okoliczności życia nawet domowego większe sprawić mogą poznania wielkich Ludzi, niż dzieła ich wspaniałe, y publiczne. Człowiek wystawiony na widok świata zazwyczay ukrywa właśny charakter duszy, a stwarza w sobie inny do okoliczności zdatny: w posrzod zaś swojey Familii, albo przyjacioł, w sprawach drobnych, układu, y przemysłu niepotrzebujących niemasz tego musu; przetoż tam ludzie wielcy serce swe wylewać, y prawdziwy charakter odkrywać wykli. Dobrze wyrozumiawszy zdania wielkich ludzi swoje do nich stosować, szczegulnym a rozmaitym okolicznościom przyglądając się prawidła rostropności dla siebie wyciągać, według doskonałych wzorow serce swe ułożyć, jest to pożytecznie uczyć się Historyi.

Z rozkazu Zwierzchności czytałem pismo pod tytułem: *Wstęp do Historyi &c.* y nie upatrzyłem, coby przeszkadzało jego wydrukowaniu. Dan w Wilnie dnia 4. Września R. P. 1775.

X. Gwillelm Kalinski
C. M: Teologii y Historyi Professor
mppr.

IMPRIMATUR.

Datt. Vilnæ Anno Dni 1775. 12. Octobris

PETRUS SAMSON
TOCZYŁOWSKI
Can. Cath: Vilnen: Aud: Curiæ
Episc: Judex Surr:
mppr: